

# Magdalena Hawrysz

---

## Językowa kreacja wizerunku władców w średniopolskim piśmiennictwie historiograficznym : przyczynek do badań dyskursu tożsamościowego

---

Studia Językoznawcze 14, 209-224

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*MAGDALENA HAWRYSZ*

Uniwersytet Zielonogórski

**JĘZYKOWA KREACJA WIZERUNKU WŁADCÓW  
W ŚREDNIOPOLSKIM PIŚMIENNICTWIE HISTORIOGRAFICZNYM  
– PRZYCZYNEK DO BADAŃ DYSKURSU TOŻSAMOŚCIOWEGO**

Słowa kluczowe: dyskurs tożsamościowy, historiografia, wizerunki władców

W najnowszych pracach historycznojęzykowych zauważalne jest wyraźne dochodzenie do głosu strategii badawczych wypracowanych na gruncie językoznawstwa synchronicznego. Sięganie do nich nie jest bynajmniej wyrazem kontestacji tradycji, przeświadczenia o wyczerpaniu się dawnych sposobów patrzenia na język, tym bardziej nie jest objawem czczego podążania za modnymi nowinkami metodologicznymi. Ich zastosowanie przez historyków języka należy rozumieć jako wyraz chęci uzupełnienia pejzażu językowej przeszłości o zagadnienia dotąd niedostrzegane czy nieistotne dla tradycyjnych sposobów analizy. Jak zauważa Stanisław Dubisz, żaden z paradygmatów badawczych „nie był i nie

jest *omnipotencjalny*<sup>1</sup>. Dlatego ich współwystępowanie należy traktować nie jako wyraz konkurencyjności, lecz jako naturalną konsekwencję próby pełnego opisu złożonego zjawiska, jakim jest język.

Taki wartościowy poznawczo dla diachronii nurt badań wyznacza kategoria dyskursu<sup>2</sup> rozumiana jako „sposób zorganizowania ludzkiej aktywności, praktyka komunikacyjna określonej społeczności (wspólnoty), która w trakcie różnorodnych interakcji ustala i uzgadnia istotne dla siebie treści (wizję świata), konserwuje stosowne scenariusze zachowań komunikacyjnych oraz reguły ich wypełniania za pośrednictwem wypowiedzi (i/lub środków niewerbalnych)<sup>3</sup>. Tę właśnie perspektywę oglądu językowej przeszłości przyjmuję, podejmując próbę rekonstrukcji tożsamości zbiorowej (społecznej) narodu szlacheckiego w okresie I Rzeczypospolitej. Daje się ona rekonstruować na podstawie różnego typu tekstów o przeszłości, które traktuję jako narzędzie społecznej komunikacji obliczone na kształtowanie pewnego systemu znaczeń prowadzącego do wytworzenia wspólnoty przekonań, postaw, wartości, co stanowi Durkheimowską istotę więzi społecznej. Ujawniający się w tekstach historiograficznych (czy raczej dający się rekonstruować) dyskurs tożsamościowy można określić jako dyskurs, „którego przedmiotem jest tożsamość, czyli względnie trwała/zmienna w czasie i sytuacyjnie identyfikacja podmiotu z określonym systemem znaczeń (idei, przekonań, wartości, norm itp.), opierającym się na przeżywaniu i zinterioryzowaniu elementów przeszłości i wyobrażeń przyszłości<sup>4</sup>. Ta perspektywa powoduje koncentrację na zjawiskach społecznych (językowych i pozajęzykowych) i uwzględnianie w opisie czynników kontekstualnych.

Pierwsze podjęte przeze mnie próby opisu tak rozumianego dyskursu tożsamościowego polegały na prezentacji językowych sposobów kształtowania

---

<sup>1</sup> S. Dubisz, *Historia języka polskiego – „wczoraj, dziś i jutro”*, „LingVaria” 2010, nr 2, s. 49.

<sup>2</sup> Tę perspektywę dostrzega przywoływany już S. Dubisz. Badacz proponuje m.in., by w ramach nowej historii polszczyzny opracować dzieje czterech dyskursów (wchodzących w skład dyskursu publicznego): politycznego, religijnego, edukacyjnego i cywilizacyjnego. Zob. S. Dubisz, *Dzieje języka polskiego jako problem badawczy w pracy historyka języka*, „Poradnik Językowy” 2009, z. 3, s. 23.

<sup>3</sup> M. Wojtak, *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2011, 4, s. 70–71.

<sup>4</sup> S. Gajda, *Tożsamość a język. Człowiek wobec wyzwań współczesności. Upadek wartości czy walka o wartość?*, pod red. J. Mazura, A. Małycki, K. Sobstyl, Lublin 2007, s. 41.

świadomości historycznej jako fundamentu narodowej wspólnotowości<sup>5</sup>. Analizy pokazały, że istotnym elementem kształtowania tożsamości narodu szlacheckiego było budowanie u współczesnych silnego związku z przeszłością, którą przedstawiano jako czas doskonały. Kim jesteśmy, zależy przecież od tego, skąd się wywodzimy, kim byli nasi przodkowie, co o nich sądzimy, które z postaw gloryfikujemy, które zaś potępiamy. Socjologowie (Philip Schlesinger) dowiedli, że tożsamość „konceptualizowana jest w sposób zawierający w sobie pojęcie trwania w czasie podmiotu lub przedmiotu”<sup>6</sup>. Pamięć zbiorowa o chlubnej przeszłości pełni więc funkcję budowania narodowej tożsamości. Równocześnie – co nie bez znaczenia dla funkcji tożsamościowej – sankcjonuje porządek społeczno-polityczny.

Kolejne kroki w rekonstrukcji dyskursu tożsamościowego wiążą się z analizą podstawowych pojęć związanych ze wspólnotą narodową, tzn. nazw państwa i obywateli<sup>7</sup>. Nie ulega bowiem wątpliwości, że silnym elementem konstytuującym wspólnotę narodową jest świadomość posiadania terytorium oraz świadomość odrębności nacji. Ten ostatni aspekt sprawia, że ważnym elementem rekonstrukcji dyskursu tożsamościowego staje się wizerunek Polaków w średniopolskim piśmiennictwie historiograficznym. Przy czym zaznaczyć warto, że zbiorowa wyobraźnia inspirowana była nie tylko słowem, ale i przekazem wizualnym<sup>8</sup>.

Dziś do aksjomatów należą stwierdzenia o ścisłym związku między historią i władzą, by przywołać choćby Foucaultowską frazę „Historia to dyskurs władzy”<sup>9</sup> czy stwierdzenie Davida Middletona i Dereka Edwardsa „Ten, kto kontroluje przeszłość, nie tylko decyduje o kształcie przyszłości, ale również o tym, kim mamy być”<sup>10</sup>. Taka świadomość – jak dowodzą różne fakty kulturowe oraz lektura dawnych tekstów – towarzyszyła również dziejopisom w okresie I Rzecz-

---

<sup>5</sup> Zob. *Idealizacja i mitologizacja jako sposób komunikowania o przeszłości w szesnastowiecznym dziejopisarstwie* (w druku).

<sup>6</sup> B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006, s. 47.

<sup>7</sup> M. Hawrysz, *Kształtowanie narodowej wspólnoty w świetle XVI-wiecznego piśmiennictwa historiograficznego. Rekonesans*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 48 (2014), s. 21–31.

<sup>8</sup> *Ibidem*. Te refleksje znajdują się też w artykule *Obraz Polaków w piśmiennictwie historiograficznym z okresu I Rzeczypospolitej w kontekście badań nad tożsamością narodową* [w druku].

<sup>9</sup> M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w College de France 1976*, Warszawa 1998, s. 74.

<sup>10</sup> D. Middleton, D. Edwards, *Collective Remembering*, cyt. za: B. Szacka, *op.cit.*, s. 48.

pospolitej, stąd (między innymi) tak duża wówczas popularność piśmiennictwa historiograficznego. Pełniło ono funkcje komemoracyjne, ale było także stosowanym przez władzę (lub ludzi z nią związanych) kanałem dostarczania informacji o przeszłości państwa i społeczeństwa. Za jego pomocą konstruowano zbiorową pamięć, a tym samym formowano tożsamość narodu szlacheckiego.

Jedną z popularniejszych form renesansowej komunikacji historiograficznej były katalogi władców. Ten typ tekstu ma korzenie w starożytnej tradycji, która odświeżona przez humanistów przyniosła w Polsce liczne efekty w postaci zbioru literackich konterfektów kolejnych władców: od legendarnego Leszka do ostatniego rządzącego, zazwyczaj opatrzonych graficznymi portretami, nierzadko o wartości historycznej. Te tzw. *icones* pełniły funkcję narzędzia popularyzującego obraz przeszłości; zawarta w katalogach władców wiedza historyczna przekraczała tym samym kręgi uczonych, stawała się powszechna. Sprzyjała temu przede wszystkim syntetyczna, najczęściej wierszowana, forma utworów, ich (niejednokrotnie) meliczność, a także obecność elementu graficznego. Henryk Samsonowicz nazwał je mnemotechnicznym kursem wiedzy o historii własnej widzianej przez postaci władców<sup>11</sup>.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze kwestia uznania katalogów za narzędzie kształtowania tożsamości narodu szlacheckiego. Otóż wiązać to należy z przekonaniem ówczesnych o kluczowej roli panującego w zapewnieniu istnienia, trwania i jedności państwa. Cykliczny układ portretów władców, gdzie każda karta to kolejna odsłona fragmentu dziejów, daje wrażenie ciągłości władzy, a to dowód stabilizacji i dobrego funkcjonowania państwa. Nawet okres rozbicia dzielnicowego nie burzy tego porządku, ponieważ autorzy żywotów opisywali książąt jako samodzielnych władców.

Podsumowując te wstępne uwagi, można uznać, że katalogi odgrywały rolę efektywnego narzędzia kształtowania postaw i krzewienia wartości, tworząc i utrwalając zbiorową pamięć. Co powinna ona przechowywać? Czym ją zapełniano? Jakie klisze w niej zapisywano? Próbą odpowiedzi na te pytania w zakresie kreacji wizerunku władców jest niniejszy szkic. Jego podstawą materiałową

---

<sup>11</sup> H. Samsonowicz, *Początki Polski, czyli wyobrażenia o początkach własnych*, w: *Ludzie, kontakty, kultura XVI–XVIII w. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, pod red. J. Kowckiego i J. Tazbira, Warszawa 1997, s. 199.

są trzy powstałe w renesansie teksty<sup>12</sup> reprezentujące klasyczną formę gatunku katalogów władców: Sebastiana Fabiana Klonowica *Pamiętnik królów i książąt polskich*, Jana Achacego Kmity *Żywoty królów polskich*, Jana Głuchowskiego *Ikones książąt i królów polskich*. Łączy je nie tylko czas powstania, ale także zależność treściowa, ponieważ wszystkie one nawiązują do pierwszego tego typu utworu, jaki powstał na ziemiach polskich, tzn. do *Vitae regum Polonorum* Klemensa Janickiego, będąc w istocie jego parafrazami<sup>13</sup>.

Przystępując do analizy wizerunków władców, powiedzieć trzeba, że zasadą portretowania w katalogach królów było skupienie uwagi na opisie charakteru oraz czynów postaci, uwagi związane z wyglądem występują sporadycznie i zazwyczaj są wzmocnieniem atrybutów wewnętrznych. Ten model deskrypcji postaci odbiega więc od wywodzącej się z antyku konwencji opisu *anima et corpus*<sup>14</sup>. Ograniczenie kreacji wizerunku władcy do wskazania atrybutów ducha, intelektu, charakteru wynikało z przyczyn wskazanych wcześniej: jako narzędzie kształtowania tożsamości katalogi miały być dowodem chwały dawnego państwa, rodzić poczucie dumy, a jednocześnie mobilizować potomków do naśladowania, czyli krzewić pożądane we wspólnocie wartości.

Jak już powiedziano, władca był ośrodkiem i fundamentem wspólnoty narodowej. Katalogi (jak i całe piśmiennictwo historiograficzne) pokazują, że istotnym elementem ideologii historyczno-politycznej dziejopisarzy było przeświadczenie o jedynowładztwie jako wyższej formie sprawowania rządów. Dowodzą tego choćby poniższe świadectwa tekstowe:

*Gdyż jest zła wielość panów, czegośmy doznali,/ Bo jednemu rząd czynić z dawna to przystoi,/ Którego czcząc, miłując, niech się każdy boi* (G 7);

*Rzadko tam bywa, gdzie ich wiele rządzi,/ Porządek, zgoda, i często się błądzi. [...] Złe z wielą panów, jednemu przystoi/ Rząd czynić, tego niech się każdy boi* (Km AIV);

*Bo gdzie ich wiele rządzi, tam dosyć niezgody,/ A przy jednym zaś każdy zażywa swobody* (G 15).

---

<sup>12</sup> Utwory powstały w wieku XVI, choć pierwodruk *Ikones* datuje się na stulecie następane, a wydanie *Pamiętnika*, którym dysponuję, to jedna z późniejszych przeróbek. Zob. Wykaz skrótów. Wszystkie cytaty, przytaczane w transkrypcji, pochodzą ze wskazanych wydań.

<sup>13</sup> Szczegółowe rozważania na ten temat są w przygotowaniu.

<sup>14</sup> Zob. D. Ostaszewska, *Postać w literaturze. Wizerunek staropolski*, Katowice 2001.

W przywołanych przykładach jawnie i jednoznacznie negatywna aksjologizacja wielu rządzących wyrażona ogólnie wartościującymi określeniami *zły*, *złe* przybiera postać stwierdzenia aksjomatycznego. Dodatkowo wzmocniona jest kontrastowo zestawionym ewaluacyjnym objaśnieniem: jeden pan to zgoda, swoboda i porządek, wielu zaś to błędy, niezgoda i presuponowane nieład oraz brak porozumienia.

Sposoby ujętych władzy centralnej w osobie panującego przybierały różną postać. Występujące w katalogach nominacje można podzielić na kilka kategorii (w nawiasach podaję tylko przykładowe lokalizacje, w wypadku określeń współwystępujących – po jednej lokalizacji z każdego źródła):

- 1) związane z władztwem: *król* (Kl A4v; Km CII; G 71), *królewic* (G 101), *królewska osoba* (G 101); *książę* (Kl A4v; Km BIII; G [3]), *mąż* (G 41), *monarcha* (Km A; G 53), *pan* (Kl A3v; Km AIIv; G 25), *panic* (Km FIII);
- 2) związane z pochodzeniem etnicznym: *francuski panic* (Km FIII); *Polak* (G 9), *Słowianin* (Kl A2; Km A), *Węgrzyn* (Kl A5v);
- 3) związane z pokrewieństwem: *cny potomek* (G 23), *królewic z Jagiellów domu idący* (G 101), *Leszków syn z małżeństwa spłodzony* (Kl A2v), *marny odrodek*<sup>15</sup> (Km BII), *syn Kazimierzów* (Kl A4), *syn cesarza Karła i króla czeskiego* (Km EIII), *syn Mieczysława cnego* (G 39);
- 4) związane z pochodzeniem społecznym: *mąż rodu podlego* (G 17), *z rodzaju chłopowic* (Kl A2v), *książę z oracza* (G 21); *prosty mieszczanin* (Kl A3); *kmiołek* (Km BIII); *oracz* (G 29), *nie z królów, lecz z stanu królom podobnego* (G 99).

Sporo określeń związanych jest z atrybutami osobowościowymi, a także z religijnością, włączam je jednak do analizy poniżej jako określenia modelujące i wartościujące różnorodne postawy.

Frekwencyjnie najczęstszym określeniem władcy w analizowanych tekstach jest *pan*, niejednokrotnie uzupełniany o ewaluacyjne dopowiedzenia (o czym niżej). Etymologicznie leksem oznacza 'kasztelana, dostojnika, mężczyznę stojącego na czele gospodarstwa'<sup>16</sup>, eksponuje więc zwierzchnictwo i funkcje administracyjne. W odróżnieniu jednak od tytułów *król* czy *książę* jest neutralny, jeśli chodzi o wskazywanie zakresu i sposobu sprawowania władzy. Ten argument nie może być jednak przesądzający w interpretacji częstości występowania wyrazu

<sup>15</sup> Wyrażenie to współtworzy antywzorzec władcy. Zob. niżej.

<sup>16</sup> Zob. *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, t. 6, Wrocław 1970–1973.

w tekstach katalogów. Jak bowiem wskazują konteksty, wszystkie sposoby nominacji miały w istocie wartość synonimiczną. Dowodzi tego występowanie nazw *król* czy *monarcha* w odniesieniu do władców, którzy nie zarządzali monarchią, np.:

*Leszek* [Biały – M.H.] *król cnotliwy* (Km DIIv);

*Z żoną król* [Bolesław Wstydlivy – M.H.] *wiódl w czystości stan* (Kl A4);

*Lech napierwszy monarcha polski* (Km A).

Nie należy w tym jednak upatrywać małej kompetencji piszących czy niskiej świadomości ówczesnych historyków. Był to raczej zabieg świadomy, a wiązał się z dążeniem do ukazania dawności, trwałości i ciągłości królestwa, co niewątpliwie przysparzało splendoru krajowi i społeczeństwu<sup>17</sup>.

Podobnej motywacji można upatrywać w użyciu określeń etnicznych. Podkreślają one rodzimność władców, co dla budowania narodowej tożsamości ma znaczenie fundamentalne. Wspólnota rodu była istotna, ale nie niezbędna, skoro na uznanie dziejopisarzy zasłużyli także królowie elekcyjni. Ważniejsze tu były przymioty ducha i zasługi dla państwa, choć gdy była po temu okazja i u nich wskazywano polskie pochodzenie (np. w odniesieniu do Zygmunta III Wazy: *Królewic z Jagiellów domu idącego* G 101). Nie szczędzono zaś krytyki wówczas, gdy obce pochodzenie łączyło się z niegodnym postępowaniem, jak było w wypadku *francuskiego panica* (Km FIII).

Sens wskazywania przez autorów katalogów na więzy krwi między władcami jest jeszcze inny. Prócz chwały związanej ze wspomnianą już dawnością, ciągłością, tradycją, podstawowe znaczenie ma tu kontynuowanie postaw wielkich poprzedników. Stąd z jednej strony zaszczytne określenie *cny potomek* (G 23), z drugiej zaś w najwyższym stopniu krytyczne *marny odrodek* (Km BII).

Na odrębną uwagę zasługują określenia rządzących związane z pochodzeniem społecznym. Jest ono podkreślane, gdy panujący wywodzi się z niekrólewskiego rodu. Tak było w wypadku legendarnych władców Leszka I (*mąż rodu podłego* G 17), Leszka II (*z rodzaju chłopowic* Kl A2v; *książę z oracza* G 21), Piasta (*prosty mieszczanin* Kl A3; *kmiotek* Km BIII; *oracz* G 29). Warto zauważyć, że to zjawisko swoiste z dwóch powodów. Po pierwsze, w większości państw

---

<sup>17</sup> Te uwagi korespondują z obserwacjami poczynionymi w zakresie sposobów nominacji państwa polskiego (*królestwo, korona, rzeczpospolita*). Zob. M. Hawrysz, *Kształtowanie narodowej wspólnoty...*



legendy mówią o boskim pochodzeniu władcy<sup>18</sup>. Po drugie, w społeczeństwie, w którym chłopci są warstwą zależną, władcą zostaje chłop<sup>19</sup>. Prawdopodobnie można to wiązać z rolniczym charakterem polskiego społeczeństwa oraz kultem władcy-żywiciela<sup>20</sup>.

Przytoczone określenia nie wartościują wprost, jednak w warstwie konotacyjnej zawierają element oceniający. Natomiast językowa kreacja wizerunków władców widziana przez pryzmat ich cech i czynów jest już jednoznacznie wartościująca. Postaci panujących mogą służyć jako uniwersalne wzorce postaw pozytywnych (rycerza, gospodarza, ojca, wiernego<sup>21</sup>) oraz negatywnych<sup>22</sup>.

Archetyp **władcy rycerza**, w katalogach uruchamiany przez nazwy *gromca* (Km EIV), *gromiciel mężny* (Km FII), *rycerz cny* (Km AIIIv), *zwycięzca szczęśliwy* (Kl A3), ma długą tradycję. W Polsce takie opisy znajdziemy już w łacińskich kronikach średniowiecznych. W renesansie, a zwłaszcza w stuleciu następnym, zyskuje on dodatkowe uzasadnienie – potomkowie walecznego rodu Sarmatów musieli udowodnić swoim życiem, że są ich godnymi spadkobiercami. Konceptualizacja ta zasadza się na przywołaniu cnót właściwych wojownikom, np.: *czujność* (G 75), *dzielność* (Kl A4v; Km BIIIv), *gotowość do boju* (Km AIIv), *męstwo* (Km BIIIv; G 49, G 75), *serca dzielnego* (G 99), *siła* (Km A; G 9), *swobodny* (G 45), *śmiałość* (G 75; G 87), *waleczny* (Kl A3; G 53), *w rycerskich rzeczach biegły* (G 63).

Zasadnicza charakterystyka władcy rycerza odwołuje się do jego bohater-  
skich czynów. Są one opisywane z użyciem leksyki związanej ze skutecznym, czyli zwycięskim, wojowaniem, nie tylko obronnym, jak odpieranie najeźdźców, ale i zaczepnym, związanym z poszerzaniem własnego terytorium, podbojami, odzyskiwaniem utraconych ziem. O efektywności tych działań świadczy dokonany aspekt większości użytych czasowników, np.: *bić* (Kl A5), *bronić* (G 7; G 21), *burzyć* (Km CIIIv), *dobyć* (G 85), *dostać* (Km EIVv; G 75), *dostać tryumfu* (G 91), *gromić* (Kl A3; Km AIIIv; G 21), *gwałtem odpędzić* (G 13), *karać* (Km AIIv), *nabywać tryumfów* (G 83), *obroną ozdobić* (G 77), *oddać szkody*

<sup>18</sup> Zob. K. Grzybowski, *Ojczyzna, naród, państwo*, Warszawa 1977, s. 7.

<sup>19</sup> Zob. H. Samsonowicz, *op.cit.*, s. 199.

<sup>20</sup> Tak interpretują to K. Grzybowski, *op.cit.* i H. Samsonowicz, *op.cit.*

<sup>21</sup> Nietrudno tu zauważyć echa ideałów średniowiecznych.

<sup>22</sup> Gwoli ścisłości trzeba powiedzieć, że istnieją też wizerunki władców, których postawa była zmienna w czasie. Należą do nich Leszko III, Bolesław Śmiały, Mieszko III Stary, Władysław Warneńczyk. Opisy w analizowanych katalogach są uczciwe, oddają zasługi, ganią zaś złe czyny.

(G 47), *odpędzić* (Km AIIIv), *odpłoszyć* (G 37), *otrzymać zwycięstwo* (Kl A3), *pobić* (Kl A3; Km F), *podnieść zbroje* (Km CIIv; G 43), *pogromić* (Km DIII), *pokarać* (G 69), *położyć* [czterdzieści tysięcy Krzyżaków – M.H.] (Kl A4v), *pomścić* (Km Ev; G 65), *popustoszyć* (G 37), *porazić* (Kl A4v; Km CIIv; Km DII; Km Ev; G 39), *posiąść* (Kl A3), *posiec* [do gruntu – M.H.] (G 17), *potrzeć* [jako słomę – M.H.] (G 83), *przylączyć* (Km EIIIv; G 81), *przymusić* (G 31), *przypędzić* (G 65), *przywozić na haki* (Km Bv), *przywrócić* [Inflanty – M.H.] (Kl A5v), *rozgromić* (G 5), *rozszerzać* (Km A, Cv), *skazić* (G 39), *skrócić* (Kl A5v; Km Cv; G 77), *stłumić* (Km EII), *tryumfować* (G 83), *ukrócić* (G 99), *uskromić* (Km AIVv; Km D; G 9), *wojować* (Km D; G 53), *wybić* (Km AIVv), *wygladzić* (Kl A4v), *wygnąć* (Kl A4v), *wypędzić* (Kl A2), *wygrać* (Kl A3v; G 49), *wziąć* (Kl A5), *zagnać* (Kl A3), *zburzyć* (G 47), *zgromić* (Kl A4v), *zholdować* (Kl A3; G 53), *zniewolić* (G 41), *zrównać* [z pokruszoną trzcina – M.H.] (G 5), *walczyć* (G 47), *zwalczyć* (Km EIIIv), *zwojować* (Kl A4v; Km CIIIv; G 43), *częste zwycięstwo* (Kl A5), *zwycięzać//zwyciężyć* (Km AIIv; G 49).

W biogramach pojawiają się dodatkowo liczne maksymalizatory treści: zwycięstwa są spektakularne, tryumfy liczne i sławne, zniszczenia gruntowne, porażenia ostateczne. Niezwykle bogactwo tego pola leksykalnego (w nawiasach podano tylko przykładowe lokalizacje) pokazuje dowodnie, jak istotnym i pożądanym aspektem osobowości władcy była rycerska aktywność.

Modelowanie wizerunku władcy rycerza dokonywało się z określonego punktu widzenia, tzn. wypracowanego jeszcze w średniowieczu, a wciąż żywego mimo ziemiańskiego charakteru szlachty, etosu rycerskiego i odżywającej – zwłaszcza pod koniec XVI stulecia i w wieku następnym – konieczności militarnej obrony państwa, który to obowiązek spoczywał na stanie szlacheckim. *Homo militans* zajmował więc w wyobraźni ówczesnych eksponowane miejsce, a postawa dzielnego wojownika w osobie władcy służyła chwale państwa, przysparzała splendoru i jemu, i krajowi, a dodatkowo panującemu zapewniała wieczną sławę:

*Zaraz się na to udał, jakby sławy/ Nabywał wiecznej przez rycerskie sprawy*  
(Km DIIIv);

*Był to pan wielkiej sławy u postronnych,/ Którą mu czujna biegłość w sprawach*  
*skłonnych/ Rycerska dała* (Km AIIv).

Oprócz postaci bojowników pojawiają się również portrety władców pokojowych. Perspektywa wieku XVI – okresu gospodarczej prosperity i stabilizacji

państwa – uruchamiała wzorzec **władcy gospodarza**. Kreuje się go przez odwołanie do takich sfer działalności, jak:

- zachowywanie pokoju zewnętrznego i wewnętrznego:

*Przez to bez krwi, bez wici państwo rządził w domu (Kl A3);*

*Uspokoił koronę (Kl A3v);*

*Dobre sąsiady w przyjaźń zaciągając (Km AIIv);*

*Sprawując państwo w zgodzie i w miłości (Km BIV);*

*Uspokoiwszy Polskę od niezgody (Km CIIIv);*

*wczas i pokój sprawił (Km DII);*

*Wszelkie dostatki z tym w sarmackie kraje / Wpłynęły hojnie i lube pokoje (Km FII);*

*pokój bardzo umiłował (G 33);*

*Gdyż ja będąc wolnym od krwawego boju, Pokój z zgodą pomnożył państwu ku ozdobie (G 43);*

*mąż dobrej rady, także i pokoju (G 61);*

- praworządność, sprawiedliwość, myślenie o dobru pospolitym i stanowienie (dobrego, choć niekiedy surowego) prawa oraz jego przestrzeganie:

*On strzegł we wszystkim swoich powinności (Km BIIIv);*

*ten, co na pieczy/ Więcej ma pospolite niżli własne rzeczy (G 17);*

*Cnoty strzegł, zgodę mnożył, przy sprawiedliwości,/ Przestrzegając we wszystkim swoich powinności (G 31);*

*rząd dobry postawił (G 57);*

*wolność rozszerza w zgodzie i w miłości,/ A poddane zachował przy sprawiedliwości (G 77);*

*Sprawiedliwością króćąc domowe złe trwogi (G 79);*

*Sprawiedliwości strzegł (G 93);*

*lud rządę w zgodzie i miłości (G 33);*

*sprawiedliwie, zgodnie/ Rządził i sądził Polskę (Kl A5v);*

*srogie prawa bratnie podniósł (Kl A3v);*

*prawami królestwo ozdobił (Kl A5);*

*Rozumem skracał domowe, złe trwogi./ Rząd piękny czyniąc w kraju państwa swego, / Dźwigać nie przestał księstwa upadłego (Km BIII);*

*On zgodę mnożył przy sprawiedliwości,/ Wyjął z nierządu (Km DII);*

- zakładanie miast i ich rozbudowa:

*Gniezno założył* (Kl A2);

*Kraków założył* (Kl A2);

*Ile praw, murów widzisz, to Kazimierzowi/ Przypisz mało nie wszystko, wielkiemu królowi* (Kl A4v);

*Dał nam i kościoły,/ Litwę pochrcił, krakowskiej nie wspominam szkoły.* (Kl A5);

*Gdyż tej obojej rzeczy dowiodła ma siła./ I mury założyła, i smoku zabiła* (G 9);

- dbanie o rozwój gospodarczy państwa:

*Wacław królem jest obran, za niego ustala/ Skórzana myńca w Polsce, a srebrna nastala* (Kl A4v);

- rozślawianie imienia Polski w świecie:

*imię polskie urosło aż do gwiazd.* (Kl A2);

*Z czego po dziś dzień Polanin sławny* (Km A);

*W sławie zostawił cne sarmackie plemię* (Km B);

*niemal ozdoby/ Przybyło Lechom z twej męznej osoby* (Km BIIIv);

*Kazimierz w dobry cel tę ziemię wślawił* (Km DII);

*Sławę dawszy w dziedzictwo Polakom po sobie* (G 53).

Odpowiedzialność za losy państwa można wiązać z kolejnym, dającym się zrekonstruować z tekstów katalogów, typem wizerunku dobrego władcy. Układem odniesienia staje się dla niego kategoria rodziny, w której centrum znajduje się pojęcie **ojca**. Ta metafora jest dobrze ugruntowana, nie tylko w piśmiennictwie polskim, i wydaje się naturalna w społeczeństwie, gdzie związki rodowe odgrywały podstawową rolę na wszystkich poziomach funkcjonowania państwa. Wzorzec ów przywoływany jest po pierwsze bezpośrednio przez nazwanie władcy *ojcem* (Km AIIv), *ojcem ojczyzny* (G 91), *ojcem pokoju* (Km FII; G 33); *ojcem prawym* (G 93) oraz *pasterzem* (G 29), po drugie pośrednio, za pomocą ujęcia ojczyzny jako domu (np. *Przez to bez krwie, bez wici państwo rządził w domu* Kl A3). Uaktywnia go również perspektywa stosunku władcy do własnej wspólnoty. W tej roli jawi się on jako troskliwy opiekun, hojny wobec ubogich, sprawiedliwy, acz miłosierny sędzia:

*Przystęp ubodzy k niemu wolny mieli* (Km Fv);

*Dobrym był miłosierny, a wszetecznym srogi./ Żaden od niego nie szedł bez datku ubogi.* (G 21);

*Zygmunt Wielki był mężny, był i sprawiedliwy,/ Sprawiedliwość miarkując miłosierdziem (G 33);*

*Dobrych jako miłował i jako je ważył,/ Niech ten każdy zezna, co czasów jego zażył (G 99);*

*Dobry, dobrym był, a upornym srogi (Km BIII);*

*Pokornym miłosierny, a upornym srogi (G 79);*

*Ku swym łaskawy, Turkom i Niemcom straszliwy (Kl A5v).*

Ostatnim typem wizerunku dobrego monarchy jest model **władcy prawowiernego**. Tę kreację wypełniają obrazy panującego, który wprowadza religię katolicką do państwa swojego i ościennych, jest hojnym fundatorem i dobroczyńcą klasztorów i kościołów oraz wiedzie pobożne życie:

*Za Mieszka tu do Polski zawitał Syn boży/ Od onej cnej Dąbrowki wiara się tu mnoży (Kl A3);*

*Litwę pochrzcil (Kl A5);*

*Jaćwingi do chrztu przypędził świętego (Km DIII);*

*Biskupstwo tamże dziewięcioro/ Nadano i kościoły budowano sporo (Kl A3);*

*Dał nam i kościoły (Kl A5);*

*Wielkie dochody nadał Kościołowi (Km EIIIv);*

*wniósł do ojczyzny/ Floryjana świętego (Kl A4);*

*Pobożnie ten żył, każde swe sprawy/ Zawsze obracał w pocziwe zabawy (Km B);*

*Znali moję pobożność, znali obyczaje (G 57).*

Uzupełnieniem wizerunku dobrego władcy we wszystkich jego rolach są określenia pozytywnie wartościujące charakter i umysł, malujące portret władcy statecznego, opanowanego, gorliwie spełniającego swe powinności, kierującego się sercem, i rozumem: *biegły (G 99), cnotliwy (Kl A3v; Km DIIv), cny (Km AIIIv), człowiek myśli wielkiej (Km F), człowiek wielkiej cnoty (G 29), czujny/czujność (Km DIIIv; Kl A5; G 93), dobry/dobroć (Km DIVv; G 29, G 87), godność (Kl A5v), hojny/hojność/hojnie (Km DIIIv, G 87; Km F), łaskawy (G 79), mądry/mądrość (Km F; Kl A5v; G 87), mąż serca spaniałego (Km EIIv; G 79), miłość ojczyzny (G 9), opatrność (G 87), pilność (G 93), pocziwy (G 9), powaga (G 91), pracowity (Kl A5), prawy (Km FII; G 99), rozum (G 93), skromny (G 99), spaniały umysł, serce (Km A), spokojny, nieskwapny, cierpliwy (Kl A5v; G 99), sprawa stateczna (G 93), sprawiedliwy (Kl A5v; G 9), sumienie dobre (G 9), swobodny (G 45; G 99), uprzejmość (G 9), w gniewie nieskwapliwy (G 93), wielki (G 99), wybawca ojczyzny (G 57).*

Względnie trwałym elementem kreowania wizerunku władców w katalogach jest obecność w strukturze opisu komponentu nagrody za godne życie. Ukonkretnia się ona w postaci sławy u współczesnych i potomnych oraz szczęśliwego życia po śmierci:

*Rozkosz zażywa wiecznie trwałych w niebie/ I tam z weselem, co czcisz, czeka ciebie* (Km CIIIv);

*Za co go sława pięknie zaleciła/ Polszcze i Bogu miłym uczyniła* (Km DII);

*Ducha jego w niebo wprowadziła cnota* (Km DIV);

*Żyjesz za to w wiecznej sławie* (Km EIV);

*A jako mię małego z wielkimi zrównała./ Iż dziś, gdy kto wspomni sławne imię moje./ Słońce wdzięcznie rozwija wnet promienie swoje* (G 75);

*mam w niebie i tu zapłaty swoje* (G 81).

Parenetyczno-dydaktyczny charakter opisywanego tu piśmiennictwa wymagał prezentacji również antywzorców. W tym obszarze trudno wyłonić poszczególne typy złego władcy, archetypiczny wizerunek zasada się na przywołaniu ogólnie (oczywiście z perspektywy chrześcijańskiej) potępianych przywar, wśród których szczególnie eksponowane są:

– okrucieństwo i zbrodniczość:

*a jako go męstwo/ Zdobiło, tak go niewstyd lżył i okrucieństwo* (Kl A3v);

*Dwanaście stryjów oraz potruł* (Kl A3);

*mężobójca sprosny* (G 11);

*okrutniki* (G 9; G 15);

*tyran srogi* (Kl A4);

*Brata starszego, tam go z świata zgładził* (Km AIII);

*Zgasło to wszystko, gdyś tak piękne cnoty/ Na mord obrócił i szpetne kłopoty* (Km CIII);

*Jakobym w okrucieństwie rządził państwo moje./ Nic mi to nie było zabić poddanego./ Abo majątność pobrać dla zwierza leśnego./ Nic mi nie były ważne prawa i ustawy* (G 55);

– rozpusta:

*Do pokładzin, a nie do wojny urodzony* (Kl A2v);

*rozpustnik, godownik, niewieściuch, i gnuśny wyrodek* (Kl A3v);

*Wszetecznie strawił czas między swachnami* (Km BII);

*Nakierował ku złościom żywota swojego./ Płodząc rozkosz i jawne cudzołóstwo z oną/ I sprosne inne zbytki z Mścisławową żoną* (G 45);

– pycha:

*spyszniat bez miary* (Kl A4);  
*Brzydki człek pyszny* (Km EIII);

– chciwość:

*chciwy lakomca* (Km BIIv);  
*Tak chciwość zbytnia pieniędzy przeklętych,/ Ujmuje ludziom spraw i myśli świętych* (Km Dv);

– bezbożność:

*bałwochwalca* (G 35);  
*złośliwe grzeszniki* (Km BIIv).

Finalnym elementem portretu złego władcy jest kara, pełniąca funkcję przestrogi dla potomnych. Przybiera ona postać nędznej śmierci, wygnania z ojczyzny, złej sławy u potomnych albo wiecznego potępienia:

*Różnie Bóg karze złośliwe grzeszniki,/ Jednych gadziną, drugich też i tyki* (Km BIIv);

*Za okrutny uczynek Popiel i z żoną/ I z synami skazała na śmierć zagryzioną* (G 27);

*Tę zdradę zdradą mnich mu też nagrodził,/ Gdy niepochybnym nożem w brzuch ugodził.* (Km FIII);

*Ale iżem chciwością nie umiał swą władać/ Musiałem na wygnanie biec w obce strony,/ Gdzie pospołu z żoną swą odpoczywam w grobie,/ Sławy nie zostawiwszy ku żadnej po sobie.* (G 51);

*Zostałem jako sprosny osiel zniewolony/ Dla czego byłem potym u wszytkich wzgardzony* (G 41);

*I będę miał na wieki zań słuszne karanie* (G 9).

Jak już wspomniano, językowa kreacja portretu władców skupia się na walorach wewnętrznych, przede wszystkim cechach charakteru, w drugiej kolejności umysłu. Poza regularnym opisem pozostają elementy opisu zewnętrznego. Wiąże się to z wyrażoną *explicite* opinią, że oceny nie należy dokonywać na podstawie wyglądu, miejscami przybiera to postać zręcznego aforyzmu:

*Nie sądz z kapice, lecz z grzecznej postawy* (Km CIIv);

*Nie sądz mię od urody, ani od postawy* (G 51);

*Nie wątpi w tym, by malarz chybił ciała mego/ Albo lineamentu nie trafił którego/  
Takim był, takim wzrost miał, tak nosił głowę/ Lecz co po tym, na wieki gdyż nie  
to panuje,/ Tylko to, czym kto sławę sobie zasługuje (G 67);*

*Pana opisać z rodu i postawy/ Nie byłby to wizerunek jego prawy./ Bo królewska  
dostojność urodę przewyższa,/ Ale kiedy szwankuje, wnetże bywa niższa (G 97).*

Jeśli nawiązanie do powierzchowności występuje, pobrzmiewa w nim echo średniowiecznej koncepcji krzyżowania się wartości estetycznych i etycznych. Stąd częściej dostojny wygląd idzie w parze z godną postawą, niekiedy tylko, jak w wypadku Władysława Łokietka, potrzebne jest zastrzeżenie, że o wielkości władcy świadczą przeciwie jego czyny:

*Łokietek w lichem ciałku, ale był w dzielności/ Olbrzymem (Kl A4v);*

*Natura Łoktków wzrost upośledziła,/ Lecz mu to mężnym sercem nagrodziła  
(Km Ev);*

*A jako mię małego z wielkimi zrównała (G 75).*

Katalogi prezentujące wizję przeszłości przez pryzmat czynów władców jawią się jako nośniki pamięci utrwalające zbiorową wyobraźnię – za ich pomocą decydowano, co i jak ma być pamiętane, a więc konstruowano uwspólniony światopogląd. Wyobrażenie o „dawnych Polaków dumie i szlachetności” było również podwaliną postaw moralnych oraz budowało poczucie dumy z chwalebnej przeszłości. *Icones* pełniły więc funkcję podręcznika historii, ale też wychowania, patriotyzmu oraz *speculum*, zarówno dla władców, jak i dla poddanych. Przede wszystkim zaś były elementem integrującym społeczeństwo, przekąźnikiem wartości i wzorów zachowań istotnych dla życia grupy, określając jej tożsamość.

### **Wykaz skrótów i źródeł:**

- G – J. Głuchowski, *Ikones książąt i królów polskich*, Kraków 1605, [online] <http://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/doccontent?id=2366&from=FBC>.
- Kl – S.F. Klonowic, *Pamiętnik królów i książąt polskich*, Kraków 1678, [online] <http://pbc.gda.pl/dlibra/doccontent?id=24380&from=FBC>.
- Km – J.A. Kmita, *Żywoty królów polskich*, b.m.w. 1588, [online] [http://www.pbi.edu.pl/book\\_reader.php?p=30720&s=1](http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=30720&s=1).



**LINGUISTIC CREATION OF THE IMAGE OF SOVEREIGNS  
IN MIDDLE POLISH HISTORIOGRAPHIC WRITING  
– A CONTRIBUTION TO THE ANALYSIS OF IDENTITY DISCOURSE**

**Summary**

Keywords: identity discourse, historiography, images of sovereigns

The paper attempts to describe a fragment of the 16<sup>th</sup> century historiographic writing, perceived as a tool for shaping attitudes, spreading values, creating and consolidating collective memory. 16<sup>th</sup> century Polish catalogues of monarchs (*Ikones*) constitute the resource material. They performed the commemorative function, but were also used by the authorities as a channel for disseminating information about the history of the state and the society from the angle of the deeds of sovereigns. The figures of the rulers recorded in the catalogues may serve as universal patterns of both positive (the knight, the host, the father, the faithful) as well as negative attitudes. This form of writing was decisive in respect of what should be remembered and how, constructing common world view and hence developing the identity of the nation of the gentry.